

Świat DJ-ów i w ogóle rynek profesjonalny – tam najszybciej spotkamy się z firmą Ultrasone, chociaż od pewnego czasu widoczne są zabiegi o zwiększenie roli w sektorze domowego audio. W ofercie producenta można wyodrębnić trzy serie: Pro, DJ oraz typowo domową HFI, w której mamy wybór sześciu modeli. W naszym teście pojawiają się dwa najlepsze

Tym razem nie mają one ze sobą wiele wspólnego. HFI-2200 to już zupełnie inny projekt, co widać na pierwszy rzut oka, i chociaż został on przygotowany w smakowitym stylu „oldskulowym”, to ponad wszelką wątpliwość właśnie HFI-780 wyglądają nowocześniej.

Eleganckie aluminiowe obudowy pokazują firmowe logo i zatopiony emblemat z symbolem modelu. Kontrastują z nimi plastikowe elementy pałąka, zakres klasycznej regulacji jest wystarczający, słuchawki pewnie „leżą” na głowie. Poduszki okryte czarnym materiałem nie są może tak miłusie jak w HFI-2200, ale wciąż przyjemne. Poza elementem regulacyjnym pozwalającym na skracanie pałąka w pobliżu muszki zainstalowano

także dwa przeguby, dzięki którym można obracać każdą z nich. To rozwiązanie znakomicie sprawdzające się w przypadku DJ-ów, którzy mogą w łatwy sposób odchylić jedną ze słuchawek. W domowej praktyce patent również może się przydać, gdy np. dzwoni telefon. Konstrukcja taka pozwala też złożyć słuchawki do naprawdę maleńkiej „pacuszki” (w zestawie jest miękki pokrowiec).

HFI-780 to konstrukcja zamknięta, izolacja od zewnętrznych źródeł hałasu jest więc efektywna.

W muszłach pracują przetwornik o średnicy 40 mm z membranami pokrytymi warstwą złota, w specjalnej aranżacji geometrycznej zgodnej z firmowym patentem S-Logic Natural Surround Sound Plus. Impedancja znamionowa słuchawek to 35 omów, a masa 290 gramów. Zamocowany na stałe przewód ma długość 3 metrów.



Ultrasone HFI-780

Ultrasone HFI-2200 ULE

Podczas gdy wzornictwo słuchawek na ogół pozostaje w sferze industrialnych, technicznych klimatów, pomysł na HFI-2000 ULE prezentuje coś zupełnie odmiennego. Kolorystykę zdominowały spokojne brązy, przywołując jakieś nuty z przeszłości. To coś specjalnego, oryginalnego i atrakcyjnego.

Brązowy kolor pojawia się także w opakowaniu, instrukcji obsługi, a nawet w testowej płycie CD, która jest elementem zestawu. Wszystko na miarę najlepszego, ekskluzywnego produktu.

Mimo że HFI-2200 wyglądają znacznie potężniej od HFI-780, to nie są od nich cięższe. Konstrukcja pałąka prezentuje się podobnie, ze skokową regulacją z obydwu stron oraz obrotowymi przegubami.

HFI-2200 to konstrukcja otwarta o impedancji 75 omów. Wielkość, kształt wykończenie muszli „ubranych” w mięciutką atlasową tkaninę sprawia, że słuchawki świetnie przylegają do ucha.

Technologia S-Logic Natural Surround Sound polega na specjalnym osadzeniu przetworników; widać to wyraźnie, gdy pod odpowiednim kątem (wpuszczając trochę światła) popatrzymy na czarną tkaninę oddzielającą ucho od wewnętrznych dyfuzorów na ścianie słuchawek. Wysunięto je w dół i lekko do przodu – w stronę ucha.

Duże muszle mieszczą przetworniki o średnicy 40 mm. Na dolnej powierzchni muszli

lewej słuchawki zainstalowano 3,5 mm gniazdo do podłączenia przewodu sygnałowego, wkręcany jest on w nagwinutowaną obudowę słuchawek. Dostarczony przez producenta kabel ma 3 m długości i zakończony jest wtykiem w standardzie 3,5 mm, ale w zestawie jest także przejściówka na „stacjonarny” system 6,3 mm.

Przeguby mocujące muszle do pałąka są elastyczne, ale wystarczająco sztywne, działają pewnie, pozwalają nie tylko dopasować słuchawki do głowy, ale także złożyć je w niewielki pakunek. Impedancja jest dość wysoka - 75 omów.



Obrotowe przeguby zamontowane na pałku pozwalają na czas transportu złożyć słuchawki do naprawy małych rozmiarów.

BRZMIENIE

Podobnie jak w przypadku droższego modelu, charakter dźwięku podporządkowany jest koncepcji dobrego wyrównania pasma lub co najmniej dobrego ogólnego zrównoważenia, zwłaszcza między niskimi a wysokimi tonami. Nie jest to przy tym brzmienie, które uderza potężną porcją dynamiki, emocji i jaskrawości. Trochę odważniej (względem większego brata) 780-tyk poczynają sobie w zakresie niskich częstotliwości, chociaż nie jest to wciąż styl słuchawek A-T. Brzmienie HFI-780 jest zdecydowane, witalne. Góra pasma przynosi więcej rozluźnienia, sięga w zakresie pogłosów dalej i chętniej. Wysokie tony czasami dominują nad środkiem, najbardziej powściągliwym zakresem w tym zestawie. Scena jest lekko poszerzana, swobodna, ale nie na poziomie reprezentowany przez droższy model HFI-2200 ULE.

Spokojniejsze utwory prezentują się z kulturą i przejrzystością, z wrażliwością i uważnie budowanym klimatem. Jednocześnie nie są to słuchawki, które bezlitośnie obnażają słabości gorszych płyt; nawet w połączeniu z odtwarzaczami przenośnymi spisują się co najmniej dobrze, tolerując niedoskonałości przekazu mp3.



HFI-780

Cena [zł]
Dystrybutor

800
AUDIOTECH
www.ultrasone.pl

Wykonanie

Nowoczesne i solidne metalowe obudowy przetworników, delikatna konstrukcja pałaka.

Wygoda

Obrotowe przeguby wraz z niewielkimi gabarytami pozwalają na „spakowanie” słuchawek.

Brzmienie

Dobra równowaga między mocnym basem a swobodną górą pasma, brzmia przyjemnie również przy słabszych nagraniach.

Obszerne, miękkie poduszki świetnie dopasowują się do kształtu głowy.

BRZMIENIE

Można trochę ponarzekać na słabość ataku wyższych partii oraz nie do końca otwarte pogłosy przestrzenności, bo HFI-2200 ma do zaoferowania zupełnie inne zalety i charakter brzmienia, oparty na soczystym, wypełnionym, trochę miękkim, ale jakże plastycznym i muzycznym środku pasma. Żadne inne słuchawki tego testu nawet nie zbliżają się do tego klimatu, który trzeba przyznać, ma wiele wspólnego z samym wyglądem HFI-2200. Romantyzm i ocieplenie wpływa wprawdzie na złagodzenie przekazu, ale nie jest czynnikiem wyraźnie ograniczającym naturalność. Z charakterem sopranów i subtelnymi wybrzmieniami idzie w parze sposób rekonstrukcji przestrzeni. Na ogół w przypadku słuchawek temat ten pozostaje w sferze tabu, nie ma też co udawać, że HFI-2200 przelamują w cudowny sposób oczywiste bariery, jednak w tym dźwięku jest coś, co nie pojawia się gdzie indziej (tańszy model oferuje posmak tego zjawiska, choć tylko w splotonej formie). Dźwięk HFI-200 oferuje bowiem ponadprzeciętną namacalność i obecność pozornych źródeł dźwięku, w dodatku w zakresie szerszej niż zwykle perspektywy. Bas gra rolę dopełniającą, nie lubi mocno uderzać, jest wtopiony w całe pasmo bezbłędnie i w zgodzie ogólnym, bardzo charyzmatycznym stylem.



HFI-2200 ULE

Cena [zł]
Dystrybutor

1000
AUDIOTECH
www.ultrasone.pl

Wykonanie

Oryginalny styl retro, wykonany z wielką pieczołowitością, konstrukcja otwarta.

Wygoda

Miękkie, wygodne poduszki i otwarty tył obudów sprawiają, że uszy nie męczą się nawet przy dłuższych odsłuchach.

Brzmienie

Ocieplone, plastyczne, z doskonałą lokalizacją i plastycznością źródeł dźwięku na szerokiej scenie.

AUDIO

styczeń 2010